

Konik na biegunach – Urszula

Za rok może dwa schodami na strych
Odejdą z ołowiu żołnierze
Przeminie jak wiatr uśmiechów twych świat
Kolory marzeniom odbierze

Za rok może dwa schodami na strych
Za misiem kudłatym poczępią
Bez troskie te dni I zobaczysz
że jednak wspaniały był on...

Konik - z drzewa koń na biegunach
Zwykła zabawka mała huśtawka
A rozkołysze rozbawi
Konik - z drzewa koń na biegunach
Przyjaciel wiosny uśmiech radosny
Każdy powinien go mieć

Kłopotów masz sto I zmartwień masz sto
Bez przerwy to trwa karuzela
Nie lalka co łąka ni piłka co gra
Bez reszty twój czas dziś zabiera

Ulica szeroka wystawa - to tu
Na chwilę przystajesz zdumiony
Uśmiechnij się wię I zawołaj
Jak wtedy gdy na grzbiecie cię niósł...

Konik - z drzewa koń na biegunach
Zwykła zabawka mała huśtawka
A rozkołysze rozbawi
Konik - z drzewa koń na biegunach
Przyjaciel wiosny uśmiech radosny
Każdy powinien go mieć

Radosny to dzień wspaniały to dzień
Wracają z ołowiu żołnierze

Ze strychu znów w dół schodami aż tu
Wracają lecz już nie do ciebie

By ktoś tak jak ty beztroskie miał dni
Powrócił przyjaciel ten z wiosny
Dlaczego to każdy już powie
Na plecach przyniosłeś go tu..

Konik - z drzewa koń na biegunach
Zwykła zabawka mała huśtawka
A rozkołysze rozbawi
Konik - z drzewa koń na biegunach
Przyjaciel wiosny uśmiech radosny
Każdy powinien go mieć



Słowa: F. Serwatka

Muzyka: J. Dybek